

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE :

- a/ Sytuacja polityczna w Polscestr.1.
- b/ Stosunki polsko-niemieckie " 2.
- c/ Polska a Litwa " 2.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE :

- a/ Państwa bałtyckiestr.3:
- b/ Włochy, Francja i Bałkany " 4:
- c/ Bliski Wschód " 5.

3. NOTATKI I INFORMACJE :

I. SPRAWY POLSKIE,

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

BERLINER TAGEBLATT z 28/XII. Koresp. z Warszawy omawia obszernie polityczną sytuację w Polsce i podkreśla rozbięcie społeczeństwa polskiego na 56 partyj. Wobec zbliżających się wyborów autor zaznacza, że największy wpływ na nie wywrze osoba marsz. Piłsudskiego. Nadmienia także o przystąpieniu Witosza do stronnictw rządowych i w końcu pisze, że wybory będą nadzwyczaj ciekawym eksperymentem, który posiada znaczenie także i dla zagranicy.

VOSSISCHE ZEITUNG z 28/XII. przynosi krótką notatkę o książce, pisanej przez generała Sikorskiego, która dowodzić zamierza, że zwycięstwo w r. 1920 nie jest zasługą kierownictwa armji, lecz zasługą jedynie społeczeństwa polskiego, wysiłek którego zdecydował szalę zwycięstwa. Jeśli zaś chodzi o kierownictwo armji, to poważne zasługi przypisać należy w pierwszym rzędzie gen. Rozwadowskiemu oraz gen. Wygardowi. Dziennik podkreśla, że celem książki jest podkopanie autorytetu wojskowego Marsz. Piłsudskiego i że wobec tego wątpliwem jest, czy książka ta wyjść będzie mogła w druku, tembardziej, iż gen. Sikorski znajduje się w czynnej służbie wojskowej.

KREUZZEITUNG z 28/XII. zwraca uwagę na obawy, istniejące na Litwie co do pokojowego rozprzestrzenienia się wpływów Polski na Litwie z chwilą obustronnego otwarcia granic. Zrozumiałem jest wobec tego - pisze dziennik - że rząd litewski stara się ograniczyć nawiązanie stosunków do małych ram, chce on pozostawić tylko mały otwór na granicy polsko-litewskiej, który mógłby podlegać należytej kontroli i regulować odpowiednie napływ żywności polskiego do Litwy.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 28/XII. zamieszcza art. wstępny o nastrojach przedwyborczych w Polsce, który kończy się wnioskiem, że wydanie spodziewanego programowego oświadczenia przedwyborczego rządu spotka się z ogólną sympatją wśród całego narodu.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 29/XII. pisze, że podwyższenie od 1. stycznia taryfy kolejowej w Polsce odnosi się do transportów drzewa idącego do Niemiec na podstawie ostatniej umowy drzewnej; autor nazywa to jawnym złamaniem tej umowy, co musi wywołać zdziwienie. Jeżeli bowiem Polska - pisze dziennik - już przy umowie wstępnej nie spełnia lojalnie umów, to powątpiewać należy, czy uczyni to przy trwałym porozumieniu obu państw.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 29/XII. w obszernej depeszy z Poznania użala się na rzekomą propagandę dzienników poznańskich na rzecz odniemczania obszarów, należących dawniej do Niemiec. Przytacza dalej ostrzeżenie "Posener Tageblatt", aby wobec tej zapowiedzi ze strony polskiej, nie dowierzano zbyt Włochom, wzywającym do porozumienia z Polską. Obecnie ze wszystkich stron starają się polacy uspić Niemców melodjami o porozumieniu międzynarodowym. Ze względu na jaskrawe dowody, przemawiające przeciw temu, Niemcy - pisze dziennik - powinny zwracać baczną uwagę na tego rodzaju wezwania i nie dać się uspić, aby nie stanać pewnego dnia wobec faktów dokonanych.

POLSKA A LITWA.

LIETUVA z 27/XII. W art. wst. podanym p.t. " ? " zaznacza, że stosunki polsko-litewskie po Genewie nie uległy zmianie. "Nieporozumienie pomiędzy litwinami i polakami pozostało po dawnemu z tą tylko różnicą, że zamiast nierealnego stanu wojny, obecnie jest pokój. Dziennik uważa, że nienormalne stosunki między Litwą a Polską można znieść tylko w drodze pokojowej przez rozwiązanie kwestji zasadniczej. Następnie dziennik podkreśla, że polacy już teraz przed rokowaniami nie chcą zwrócić Litwie Wilna, weszli na drogę intryg, proponując Litwie wzamian Wilna - Królewiec.

"W jednym dzienniku polskim - pisze Lietuva - zjawiła się notatka, że Litwa rzeka się Wilna i zgadza się, żeby jej stolicą został Królewiec, który rzekomo jest bardziej litowski, niż Wilno. Polacy - jak widać - bardzo po przyjacielsku proponują Litwie prezent, z nienależącego do niej terytorjum". Dziennik podkreśla, że ten plan polski jest podobny do planu niemieckiego, zdążającego do zmiany zachodnich granic polskich kosztem Litwy." Z tego widać - kończy autor - że rokowania polsko-litewskie, od których powodzenia zależy stabilizacja na wschodzie Europy, stały się objektem intryg. Wobec tego trudno spodziewać się zmiany na lepsze".

LIETUVOS ZINIOS z 27/XII. W art. wst. p.n. "W przededniu rokowań" zaznacza, że polacy przygotowują się na serjo do rokowań z Litwą. Autor podkreśla, że oświadczenie Wolde-marasa o tem, jakoby decyzja Ligi Narodów zniosła akt konferencji Ambasadorów, wywołało w Polsce niemałe zdziwienie. "Francuzi - pisze autor - i w tym wypadku odegrali rolę arbitra, oświadczając w "Le Temps" i "Le Matin", że zdanie Wolde-marasa jest nierzeczowe a nawet absurdalne. Z tego należy wnioskować, że w przyszłych rokowaniach polacy nie zgodzą się na rozważanie sprawy wileńskiej uważając ją po dawnemu za rozwiązana".

Następnie autor mówi o tem, że pierwsze owoce "pokojowego stanu" na Litwie już się zjawily, za co uważa przybycie korespondenta pism warszawskich do Kowna. W końcu autor mówi o stanowisku rządu, który decyzję Ligi uważa tylko za "propozycję i pisze: "Jeżeli my sądzimy, że rezolucja Rady Ligi Narodów zmienia postanowienie konferencji Ambasadorów, to niema potrzeby odkładać rokowań na okres dłuższy. Inaczej polacy zdobędą tylko nowe atuty do propagandy przeciwlitewskiej".

DZIEN KOWIENSKI z 27/XII. /Kowno/ zamieszcza tekst konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską a republiką litewską. Konkordat zawiera 29 artykułów i został podpisany dnia 27/IX.br. W art. poświęconym konkordatowi "Dzień Kowieński" pisze m.in.: "Konkordat wprowadza zróżnicowanie wiernych pod względem językowym i wyraźnie nakazuje pastorzom jego przestrzeganie. O ile dotąd uwzględnianie różnic językowych zależało od "widzi mi się" duchowieństwa, o tyle obecnie społeczeństwo polskie na Litwie otrzymuje prawną podstawę do żądania słusznego zaspokojenia swych mocno nadwyrężonych i uszczuplonych potrzeb".

L'ECHO DE PARIS" z 27/XII. Pertinax pisze, że Briand cytował dotychczas uregulowanie konfliktu grecko-bułgarskiego w r.1925, ilekroć chodziło o wykazanie celowości istnienia Ligi Narodów. Należy przewidywać - pisze autor, iż obecnie będzie przy tego rodzaju okazjach mówił o uregulowaniu sprawy polsko-litewskiej. Oba te wyrażenia niczego jednak nie dowodzą. Porozumienie polsko-litewskie jest tylko powierzchowne i problematyczne. Zapewne w krótkim czasie kwestja ta będzie na nowo z tych, czy innych powodów rozważana w Genewie. Obecnie nie doszło do wrogich wystąpień, ponieważ wrogie mocarstwa nie wyłączając Rosji, nie chciały dopuścić do zerwania pomiędzy Polską a Litwą. Następnie Gauvain pisze, że spokój, panujący obecnie należy zawdzięczać także Stresemannowi, mającemu nadzieję osiągnięcia ewakuacji Nadrenji a to dzięki przychylności Francji z jednej strony, oraz w następstwie traktatu w Locarno.

Po wyborach we Francji, szczególnie jeżeli zwycięstwo będzie po stronie lewicy, Stresemann wyjdzie ze swej inercji. Obecnie zachowuje on rezerwę czy to chodzi o plan Davesa, czy też o Litwę. Pretensje Niemiec są rozklasyfikowane a oswobodzenie Nadrenji stoi na pierwszym planie, ponieważ ono jest warunkiem wszystkich dalszych pretensyj.

VOSSISCHE ZEITUNG z 28/XII. z powodu wywiadu kor. Kurjera Warszawskiego z Woldemaraszem, zapytuje, gdzie się podział ów optymizm, który zakończył sesję genewską, albowiem ten wywiad był tylko dlatego niespodzianką, kto nie patrzył trzeźwo na sytuację. Dziennik podkreśla, że ostrzegał przed optymizmem już przedtem i obecnie niema nic do nadmienienia.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 29/XII. w art. wst. zapytuje, czy dojdzie do bloku państw bałtyckich. Oświadczenie po-

ska sowieckiego Petrowskiego, że taki blok tworzy się pod kierunkiem Polski i że został on zapoczątkowany przez Marsz. Piłsudskiego w Genewie, należy uważać za początek sowieckiej akcji, zmierzającej do przeszkodzenia temu planowi. Jednak autor jest zdania, że na razie byłoby zawcześnie mówić o tym bloku, ale wszelkie układy między państwami bałtyckimi zmierzają przede wszystkim do poprawienia między nimi stosunków politycznych i gospodarczych czego właśnie wszystkie one potrzebują.

Na tej drodze mogłoby w końcu dojść do bloku, ale dzieje umowy co do unii celnej estońsko-łotewskiej dowodzą, że nie będzie to łatwe. Długo jeszcze państwa bałtyckie będą - pisze autor - igraszką w rękach Rosji, Polski i Niemiec, aż dopiero duch Ligi Narodów weźmie górę nad metodami starej dyplomacji. Wówczas dopiero będą one mogły zastanawiać się nad utworzeniem bloku, jak nad tem, pod czyj udać się protektorat.

VORWAERTS z 25/XII. Kor. z Rygi pisze, że dobrowolne ustąpienie rządu Skujeneka wywołuje zdziwienie, ale za kulisami kryje się akcja związku chłopskiego, przychylnego dla Polski, który za wszelką cenę chce dojść do władzy, aby zabezpieczyć kredyty dla swych przedsiębiorstw. Wszystkie wnioski o votum nieufności dla rządu wychodziły właśnie od tego związku, ale choć opozycja rozporządzała większością głosów, zdarzyło się niezwykle w parlamentarystyce wypadek, że przy tajnym głosowaniu kilka głosów opozycyjnych oddano za rządem, czyli votum nieufności zostało szereg razy odrzucone.

Koresp. wskazuje, że związek chłopski znalazł się w trudnościach finansowych z tego powodu, iż sprzedał Sowiетom 20 wagonów potasu i otrzymał większą zaliczkę za poparcie traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego, ale dostawy nie wykonał i pieniędzy już nie posiada. Bez subwencji rządowych zostanie doprowadzony do katastrofy. Nowy rząd - twierdzi koresp. poprowadzi inną politykę zagraniczną, gdyż powrót do władzy polonofilskiego Związku chłopskiego położy kres orientacji niemiecko-rosyjskiej.

WŁOCHY, FRANCJA I BAŁKANY.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 28/XII. Art.wst. p.t.

"Francja, Włochy i Bałkany" pisze m.in.: Francja i Włochy znajdują się w przededniu rokowań ważnych i delikatnych, między którymi jest uznanie przez Francję centralnego stanowiska Włoch na Morzu śródziemnym. Jeżeli to miało znaczyć, że Włochy chcą wyprzedzić Francję na tem morzu, wątpliwe jest, czy Francja zgodzi się na te pretensje. Jest jeszcze do załatwienia sprawa Tangeru i trudniejsza Tunisu i grupa różnych rewindykacyj. Większa część tych spraw, które Włochy chciałyby załatwić tete a tete z Francją, nosi jednak charakter międzynarodowy i mogłaby być rozstrzygnięta za wspólną zgodą wielkich mocarstw. Pozostaje najważniejsza ze wszystkich kwestja predominacji Włoch na Adryjatyku i Bałkanach, którą Francja ma uznać wedle życzeń prasy włoskiej i pozostawić Włochom rozwiązanie problemów bałkańskich. Francja ma tam może więcej interesów politycznych, niż Włochy, ze względu na to, aby Bałkany nie stały się znowu przedmurzem dla państw centralnych w ich dążeniach do "Drang nach Osten". W obecnej chwili prowadzi się w Europie skrytą ofensywę przeciwko grupie Francja-M. Entente-Polska, a napastnikami nie są wcale dawni wrogowie. Tu cytuje artykuł niedawną deklarację Markowicza, w której przestrzega on przed wpływami obcymi na Bałkanach, gdyż chcą one rozbić ścisłą solidarność serbsko-bułgarską. Autor pisze: Trzeba rzeczy nazywać po imieniu. Do Bułgarji zaliczają się obecnie: Jugosławja i Włochy, wybiera ona tego, kto da więcej.

Mając do wyboru między hegemonją włoską i jugosłowiańską na Bałkanach, będzie wolała pierwszą, gdyż to daje jej widoki wystawienia Jugosławji na niebezpieczeństwo przyszłości, z którego spodziewa się dla siebie wyciągnąć korzyści.

Przyjaźń włosko-albańsko-bułgarska grozi Jugosławji odosobnieniem i wojną. Oto w jakiej sytuacji znajduje się Francja w przededniu rokowań z Włochami, wymagającymi od niej, aby się nie interesowała Bałkanami i by zostawiła rozwiązanie tych problemów Włochom. Art. kończy: Francją jest sama na Zachodzie, ma za sobą tylko M. Ententę i Polskę, a wiadomo, co to znaczy.

L'ECHO DE PARIS z 28/XII. zamieszcza art. Pertinaxa, który pisze w związku z zapoczątkowaniem pertraktacyj pomiędzy Włochami a Jugosławją, że o ile pertraktacje te przybiorą korzystny obrót, ułatwią one znacznie sytuację nowemu Ambasadorowi francuskiemu w Rzymie, którego zadaniem jest doprowadzenie do zbliżenia pomiędzy Francją a Włochami.

Prawa, które sobie Włochy uzurpują na Bałkanach, są jedną z przyczyn, o które się rozbijają wszelkie usiłowania, zmierzające do zbliżenia francusko-włoskiego. Francja wbrew doniesieniom prasy włoskiej niema wprawdzie interesów bezpośrednich na Bałkanach, nie może jednak pozostać bierną wobec interwencji aktywnej innego mocarstwa w tej części Europy, stanowiącej tak podatny grunt dla wszelkiego rodzaju przewrotów, zagrażających pokojowi całej Europy.

Wybuch konfliktu pomiędzy Włochami a Jugosławją mógłby doprowadzić do zakwestjonowania całego ustroju obecnego Europy centralnej i spowodować nawrót ofensywy pangermańskiej. Wszelkie zmiany w Europie centralnej zagrażałyby zarówno Włochom, jak Jugosławji i Francji. W razie pomyślnego wyniku obecnych pertraktacyj, można przewidywać zawarcie układu pomiędzy Włochami i Jugosławją z uwzględnieniem interesów włoskich w Albanji, które zostały im przyznane, w dniu 20/X.1921 r. W razie niekorzystnego obrotu rzeczy, obawiać się można różnego rodzaju komplikacji.

BLISKI WSCHÓD.

DZEMHURIET z 20/XII. pisze: Przedstawiciel Ligi Nar. Dr. Schlemmer jeździł ostatnio do Angory w celu sprolongowania prawa pobytu uchodźcom rosjanom, którym prawo powyższe przyskuguje tylko do dnia 6/Klutego 1928 r. Rząd jeszcze nie udzielił odpowiedzi ostatecznej. Otrzymaone wiadomości przemawiają za tem, że rząd nie zamierza przedłużyć tego prawa pobytu. Przedstawiciel Ligi Nar. oświadczył naszemu rządowi, że pośród t. zw. "białych rosjan" znajduje się 180 mieszkańców Azarbedżanu, Krymu, Turkiestanu i z nad Wołgi, którzy uważają siebie za Turków i uciekli z powodu prześladowania Rosjan zarówno czerwonych, jak też białych i czarnych. Przedstawiciel Ligi zaznaczył, że nie jest rzeczą słuszną troszczyć się o nich, a że zająć się nimi jest obowiązkiem Turcji. i innych państw Europy.

DZEMHURIET z 21/XII. pisze: "Według otrzymanych wiadomości z kół politycznych, podczas rokowań włosko-francuskich, była omawiana kwestja mandatu nad Syryją - Włochom. Mówią, że Francja na to się zgadza, centralnej zagrażałyby zarówno Włochom, jak Jugosławji i Francji. W razie pomyślnego wyniku obecnych pertraktacyj, można przewidywać zawarcie układu pomiędzy Włochami i Jugosławją z uwzględnieniem interesów włoskich w Albanji, które zostały im przyznane, w dniu 20/X.1921 r. W razie niekorzystnego obrotu rzeczy, obawiać się można różnego rodzaju komplikacji."

Dr. Schlemmer jedním zástupcem do Angory v celém správnostním
právu podlé národním zákonům, kterým právo povyšuje práva
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava

Blank page

Dr. Schlemmer jedním zástupcem do Angory v celém správnostním
právu podlé národním zákonům, kterým právo povyšuje práva
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava

Blank page

Dr. Schlemmer jedním zástupcem do Angory v celém správnostním
právu podlé národním zákonům, kterým právo povyšuje práva
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava
guje tylo do dně 1. února 1938 r. Rada jedná se o to, že
povědit o zřízení. Odkládá se zřízení, které má být
rady má zřízení, které má být zřízeno. Právní úprava

Blank page

KOELNISCHE ZEITUNG z 28/XII. omawia pracę kapitału niemieckiego w Turcji i zaznacza, że przedsiębiorcy niemieccy biorą poważny udział w gospodarczym życiu tego kraju. Współzawodniczą oni zwycięsko z przedsiębiorcami innych narodów, a najbardziej ujemnie ocenia pismo działalność gospodarczą "nieudolnej Francji".

BERLINER TAGEBLATT z 21/XII. W art. wst. pisze Ernest Davis z Jerozolimy o niepokoju w Arabji, który przypisuje królowi Wahabitów Ibn Saudowi. Autor dowodzi, że zaborczość Ibn Sauda pochodzi stąd, że uważa się on za władcę uporządkowanego państwa i chce załatwić porachunki z ościennymi władcami arabskimi, jak Imam Jadżja oraz dynastia Haszimitów, która panuje w Iraku i Zajordanji. Jednak Ibę Saud nie cieszy się w swym kraju sympatją i należy z tem się liczyć. To też podpisał on układ z Anglją, podczas gdy jego poprzednicy wogóle nie chcieli takiego układu zawierać. W ten sposób Anglją osiągnęła swój cel, mianowicie może już budować linię kolejową z Haify do bagdadu, jako lądowej drogi do Indyj. W związku z tem król Hedżasu odstąpił też na rzecz Zajordanji miejscowości Akaba i Maan.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E .

Cała prasa włoska dni ostatnich zajmuje się szeroko sprawą stabilizacji lira, podnosząc dzieło Mussoliniego. Skrzętnie są notowane głosy prasy zagranicznej. Dzienniki z dnia 26.XII. drukują depeche Morgana z New Yorku, który wyraża życzenie i radość z dzieła dokonanego wspólnie.

GERMANIA z 27/XII. pisze z powodu wypowiedzenia się narodowego kongresu indyjskiego przeciwko angielskim planom wojennym, że jest to odpowiedzią na wysłanie przez Anglję do Indyj komisji parlamentarnej, której zadaniem jest zbadanie możliwości rozszerzenia konstytucji indyjskiej, ale do której nie należy żaden polityk indyjski.

Wciągnięcie w wojnę Indyj jest wprawdzie na razie mało prawdopodobne, ale w przyszłości możliwe, odkąd naprężenie rosyjsko-angielskie na nowo się wzmogło.

